

UZASADNIENIE

M. T. został oskarżony o to, że w dniu 11 czerwca 2017r., w K. prowadził po drodze publicznej samochód marki B. nie stosując się do decyzji Prezydenta Miasta L. nr KM-PJ-V.5430.D.2017, o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdami – to jest o czyn z art. 180a kk.

Wyrokiem z dnia 7 marca 2018r., sygn.. akt II K 429/17 Sąd Rejonowy w Krasnymstawie oskarżonego M. T. uznał za winnego tego, że w dniu 11 czerwca 2017r., w K. prowadził po drodze publicznej samochód osobowy marki B., o nre. rej. 1 (...) 548 nie stosując się do decyzji Prezydenta Miasta L. z dnia 15 marca 2017r., nr KM-PJ-V.5430.D.2017, o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdami – to jest czynu z art. 180a kk i za ten czyn, na podst. art. 180 a kk wymierzył mu karę grywany w liczbie 100 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 10 złotych; na podst. art. 42 § 1a pkt 1 i art. 43 § 1 kk orzekł zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres jednego roku; na podst. art. 43 § 3 kk zobowiązał oskarżonego do zwrotu parawan jazdy; obciążył go kosztami sądowymi.

Apelację od tego wyroku wniósł osobiście oskarżony M. T., który wydany wyrok zaskarżył w całości, zarzucając :

1. obrazę przepisów postępowania w postaci art. art. 4, 5 § 2 , 7 w zw. z art. 410 i 424 kpk polegającą na poczynieniu ustaleń z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów, rozstrzygnięcie o winie na podstawie części materiału dowodowego, niekorzystnej dla oskarżonego, bez krytycznej oceny dowodów, nieuwzględnieniu wszystkich okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, rozstrzygnięcie wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, poprzez :

- dowolną ocenę, że nie zasługują na wiarę wyjaśnienia oskarżonego, w których zaprzeczał popełnieniu czynu i wyjaśniał, że w dniu 31 marca 2017r. dostarczył do wydziału Komunikacji Urzędu Miasta L. orzeczenie z Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy z dnia 31 marca 2017r. stwierdzające brak przeciwwskazań do prowadzenia przez niego pojazdów mechanicznych, pozostawiając w tym urzędzie kopię tego orzeczenia, że badania lekarskie dokonał przed uprawomocnieniem się decyzji o cofnięciu uprawnień i tym samym przyczyny, dla których wydano decyzję z dnia 15 marca 2017r. odpadły, ponieważ w tym dniu nie stwierdzono u niego przeciwwskazań do prowadzenia pojazdów,

- odmówienie wiary zeznaniom świadka A. T., która potwierdziła, że pod koniec marca 2017r. była z oskarżonym w Wydziale Komunikacji w L., w którym załatwiał formalności związane z przywróceniem mu uprawnień do prowadzenia pojazdów i że po wyjściu z Wydziału powiedział do świadka, że wszystko załatwił i że może już jeździć samochodem,

- pominięciu dokumentu w postaci zaświadczenia o wymeldowaniu z pobytu stałego, jako nieistotnego, w sytuacji kiedy do wymiany dokumentu prawa jazdy z terminowego na bezterminowe konieczne jest wskazanie adresu zameldowania,

- dowolnej ocenie zeznań świadka M. K. (1), która zasłaniając się niepamięcią i dużą liczbą obsługiwanych osób nie potrafiła dokładnie podać, czy przed złożeniem wniosku o wymianę dokumentu prawa jazdy w dniu 12 czerwca 2017r. była w Wydziale Komunikacji, pomimo że w dniu 31 marca 2017r. rozmawiała ze mną, kserowała moje orzeczenie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do prowadzenia pojazdów oraz pouczyła mnie, że oryginał orzeczenia zostanie przekazany drogą urzędową do Wydziału Komunikacji i że wobec pozytywnego wyniku badania lekarskiego nie ma już żadnych przeciwwskazań do kierowania pojazdami oraz pouczyła go o potrzebie wymiany prawa jazdy z bezterminowego na terminowe, po uzyskaniu stałego miejsca zameldowania, i z tego powodu stawiał się w Wydziale w dniu 12 czerwca 2017r.

Co skutkowało błędnym ustaleniem, że oskarżony w dniu 11 czerwca 2017 roku prowadził samochód osobowy, nie stosując się do decyzji o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdami i tym samym popełnił występki z art 180a kk, pomimo braku dostatecznych i wiarygodnych dowodów jego winy.

Wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie go od popełnienia zarzuconego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w sądzie pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja oskarżonego generalnie nie jest zasadna, jakkolwiek nie można odmówić jej słuszności co do tego, kiedy wywodzi, że oskarżony M. T. nie działał z zamiarem bezpośrednim. Podejmując próbę kondensacji treści tak sporządzonego środka odwoławczego sąd ad quem doszedł do przekonania, że wyprowadzone w autorskim środku odwoławczym zarzuty w istocie sprowadzają się do próby wykazania tego, że nie są trafne oceny oraz wnioski sądu pierwszej instancji w zakresie, w którym sąd ten ustala, że oskarżony działał umyślnie, to znaczy, że wiedział o tym, że wydano wobec niego decyzję administracyjną o cofnięciu mu uprawnień w zakresie kierowania pojazdami kategorii (...) oraz że w czasie jego zatrzymania do kontroli drogowej w dniu 11 czerwca 2017r. w sposób formalny uprawnień tych nie posiadał, a w konsekwencji chciał popełnienia przypisanego mu przestępstwa. Trzeba zatem w tym miejscu lojalnie przyznać, że jakkolwiek przyjęte przez sąd pierwszej instancji za udowodnione zgodnie z prawdą ustalenia faktyczne nie budzą wątpliwości co do ich zgodności z zebranymi w sprawie i prawidłowo ocenionymi dowodami, to jednak za wyjątkiem oceny przyjętej przez sąd meriti strony podmiotowej czynu w postaci umyślności w zakresie zamiaru bezpośredniego. Okoliczność ta jednak nie może prowadzić do wniosku o nie popełnieniu przez oskarżonego M. T. przypisanego mu w zaskarżonym wyroku występkę z art. 180a kk. Należy w tym miejscu przypomnieć, że czyn zabroniony z art. 180a kk ma charakter indywidualny i można go popełnić umyślnie, z tym że w obu postaciach umyślności (z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym). Przedmiotem ochrony jest tutaj respektowanie decyzji organów administracji, a tym samym również i porządek publiczny oraz bezpieczeństwo w komunikacji. Jego znamiona zostają zrealizowane wówczas, gdy wobec sprawcy wydano decyzję o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdami. Cofnięcie uprawnień może nastąpić w drodze administracyjnej, bądź sądowej (zob. więcej : M. K. (2) w komentarzu do art. 180a kodeksu karnego – System informacji Lex 2018r.). Nie wypełnia wobec tego znamion w/w przestępstwa tylko taki sprawca, któremu nie cofnięto uprawnień oraz taki, któremu formalnie przywrócono uprawnienia do kierowania pojazdami. Jak natomiast wynika z poczynionych przez sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych, w dniu 15 marca 2017r. Prezydent Miasta L. wydał decyzję o cofnięciu oskarżonemu M. T. uprawnień do kierowania pojazdami kategorii (...). Odpis tejże decyzji oskarżony odebrał osobiście w dniu 29 marca 2017r. (k. 50, 51). Niewątpliwie zapoznał się z jej treścią, ponieważ już w dniu 31 marca 2017r., a więc po upływie jednego dnia udał się do Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy, gdzie uzyskał orzeczenia o braku przeciwwskazań medycznych do kierowania min. pojazdami kategorii (...), o którym to braku poinformował niezwłocznie pracownika Wydziału Komunikacji w Urzędzie Prezydenta Miasta L. M. K. (1). W tym miejscu należy jednak zaznaczyć, że dla oceny jego świadomości bez znaczenia jest kwestia, czy kserokopię owej decyzji w tym samym dniu pozostawił w Wydziale Komunikacji, (jakkolwiek pracownik owego Wydziału M. K. (1) stanowczo temu zaprzecza), czy też jej nie pozostawił, ponieważ sam przyznał w swoich wyjaśnieniach, że wiedział o tym, że samo orzeczenie o braku przeciwwskazań do prowadzenia pojazdów nie uprawniało go jeszcze do kierowania tymi pojazdami (k. 46V). Zresztą, powyższa wiedza wynikała z pouczenia decyzji o cofnięciu uprawnień, gdzie wprost stwierdzono, że po usunięciu przyczyny, która stała się powodem cofnięcia uprawnień musi dojść do formalnego przywrócenia tychże uprawnień (k. 11V). W każdym razie Na dzień 11 czerwca 2017r. oskarżony M. T. decyzją o cofnięciu uprawnień nie dysponował. Trzeba zatem stwierdzić, że sąd pierwszej instancji nie popełnił błędów co do faktu oraz co do prawa, z wyłączeniem oczywiście oceny co do rodzaju zamiaru. W tym przedmiocie oceny sądu pierwszej instancji oraz jego wnioski o działaniu oskarżonego w zamiarze bezpośrednim nie są trafne. Zachowania oskarżonego M. T., polegające na uzyskaniu orzeczenia o braku medycznych przeciwwskazań do kierowania pojazdami niezwłocznie po doręczeniu mu decyzji o cofnięciu uprawnień, a następnie udanie się w tym samym dniu (31 marca 2017r.) z tymże orzeczeniem do wydziału komunikacji (M. K. takiego faktu kategorycznie nie wykluczała) wskazują na to, że faktycznie nie chciał kierowania pojazdami w okresie od cofnięcia do czasu przywróceniem mu uprawnień. Nie mniej jednak, w sytuacji, w której wiedział o tym, że samo

uzyskanie orzeczenia o braku przeciwwskazań do prowadzenia pojazdów nie uprawniało go jeszcze do ich prowadzenia, a nie miał pewności co do faktu wydania formalnej decyzji o przywrócenia mu cofniętych uprawnień (decyzji takiej przecież nie otrzymał), to decydując się na kierowanie pojazdem kategorii (...) przewidywał i akceptował - godził się na, że nie stosuje się do obowiązującej decyzji o cofnięciu tego rodzaju uprawnień. Tego rodzaju wadliwość w ocenach sądu a quo nie miała jednakże wpływu na treść wyroku w postaci przyjęcia popełnienia przypisanego oskarżonemu występkowi, ponieważ, jak to już wyżej zaznaczono, występki z art. 180a kk można popełnić również i w zamiarze ewentualnym. Ponieważ z apelacji oskarżonego wynika też, że mógł on działać w błędzie co do prawa (art. 30 kk), to odnosząc się do powyższej kwestii należy podnieść co następuje : warunkiem przypisania sprawcy winy jest rozpoznawalność bezprawności czynu. Oznacza to, że gdy dla sprawcy czynu bezprawność jest nierozpoznawalna, należy uznać jego nieświadomość bezprawności za usprawiedliwioną. Usprawiedliwiona nieświadomość wyłącza winę sprawcy czynu bezprawnego i tym samym wyłącza przestępczość takiego czynu. Kryteria usprawiedliwienia mają charakter obiektywno-subiektywny, co oznacza, że dokonując oceny konkretnego przypadku w miejsce sprawcy należy podstawić wzorcowego obywatela i zadać sobie pytanie, czy on rozpoznałby bezprawność czynu. Jeżeli także dla wzorcowego obywatela bezprawność czynu pozostawałaby nierozpoznawalna, nieświadomość bezprawności należy uznać za usprawiedliwioną. Muszą być jednak także uwzględnione indywidualne właściwości sprawcy. W wyroku z 13 marca 1974 r. (I KR 362/73, OSPiKA, z. 4, poz. 79) Sąd Najwyższy stwierdził: "(...) ustalenie, czy sprawca mógł błędu uniknąć, oparte być musi nie tylko na całokształcie okoliczności danego zdarzenia, ale również na dogłębnej analizie osobowości sprawcy, jego możliwości rzeczywistej oceny sytuacji i przewidywania. Świadomość bezprawności czynu (i odpowiednio nieświadomość bezprawności) nie oznacza świadomości karalności czynu, lecz jedynie świadomość, że czyn jest sprzeczny z jakąś normą prawną składającą się na porządek prawny. Może być to więc norma prawa administracyjnego albo cywilnego wprowadzająca zakaz albo nakaz określonego zachowania się (norma sankcjonowana). Błąd co do oceny prawnej czynu może min. polegać na przyjęciu wadliwej interpretacji przepisu i braku świadomości, że sądy stosują inną wykładnię. Przyjęcie wadliwej interpretacji może prowadzić do wniosku, że zakaz wynikający z normy sankcjonowanej nie odnosi się do określonego stanu faktycznego. Dotyczyć to może także błędnego przyjęcia, że dany stan faktyczny wypełnia znamiona okoliczności wyłączającej bezprawność czynu. Trzeba w każdym razie przyjąć usprawiedliwiony błąd co do oceny prawnej czynu, jeżeli sprawca np. otrzymał informacje od kompetentnego organu władzy publicznej o legalności zamierzonego zachowania. W razie nieusprawiedliwionej nieświadomości bezprawności czynu stanowi przestępstwo. W przypadku oskarżonego M. T., nawet zakładając, że pozostawał w błędzie co do bezprawności poruszania się po drogach publicznych pojazdem, na które wymagane było prawo jazdy kategorii (...), to w żadnym razie jego błąd nie był usprawiedliwiony. Jest bowiem osobą inteligentną i zaradną życiowo, na co wskazują chociażby fakt podejmowania zatrudnienia poza granicą kraju oraz jego sprawne działania podjęte w celu przywrócenia mu cofniętych uprawnień. A poza tym kompetentny pracownik wydziału komunikacji (M. K. (4)) nie udzielała mu błędnych informacji co do bezprawności prowadzenia pojazdów do czasu przywrócenia cofniętych uprawnień, ale wręcz uprzedziła, że samo orzeczenie o braku przeciwwskazania zdrowotnych do kierowania pojazdami wymienionych tam kategorii do takiego prowadzenia go nie uprawniało (k. 59 V). Końcowo trzeba jeszcze wyjaśnić, że sąd ad quem miał na uwadze to, że stwierdzenie działania w nieusprawiedliwionym błędzie co do bezprawności ze względu na to, że zakaz prawny nie motywuje sprawcy w kierunku powstrzymania się od naruszenia normy, stanowi okoliczność zmniejszającą winę, a co może skutkować zastosowaniem nadzwyczajnego złagodzenia kary (por. art. 30 kk in fine), tym nie mniej uznał, że w niniejszym przypadku znaczny zakres nieusprawiedliwienia błędności jego działania oraz wcześniejsza już karalność za przestępstwo (jakkolwiek za inny czyn, ale jednak) oraz kierowanie pojazdem w dniu 11 czerwca 2017r. z nadmierną prędkością nie przemawiały za zastosowaniem tejże instytucji do osoby oskarżonego szczególnie, że wymierzona kara samoistnej grzywny sama w sobie nie jest surowa, zaś obligatoryjny zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych został orzeczony na minimalny ustawowo przewidziany okres jednego roku, a który to okres nie będzie rodził potrzeby – w celu odzyskania prawa jazdy zdawania egzaminu kontrolnego. Ponieważ apelacja oskarżonego okazała się bezzasadna, sąd ad quem obciążył go kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze. Rozstrzygnięcie o kosztach uzasadnia przepis art. 636 § 1 kpk.

Z tych to wszystkich względów Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji wyroku.

/-/ Na oryginale właściwy podpis.